

# Bezsensownie – Zalia

Już siły brak  
Przez palce leci czas  
Natrętny zimny żal  
Do Ciebie  
Zbyt dużo barw  
A w sercu czeka Pan  
I pełno dobrych gwiazd  
Jaśniej  
Podnoszę wzrok  
Bo po co zwlekać  
Dawno zamknęłam  
Tamten etap  
Wystrzelam każde z dział  
Bo po co znowu mam liczyć  
Na lepszy start  
Zatruwa mi świat  
Ten niewygodny stan  
Zatarty już ślad  
Przykrywa teraz czas  
Tak wiele tych słów  
Do kosza wrzucę znów  
Nie traćmy już chwil  
Tak bezsensownie  
Tak bezsensownie  
Tak bezsensownie  
Tak bezsensownie  
Wyłączam budzik  
Nie lubię się nudzić i spać  
Niebo mi robi za dach  
Przeciw nie nienawidzę ludzi  
Nie lubię ludzi i tak  
Czas mi się sypie jak cornflakes  
Czy najpierw mleko do płatków  
Czy jednak płatki do mleka  
Co robią z czasem niemodne  
Żeby zamiast sznurowadeł

I skróty miłosne klawiatur  
Krzyżówki, które już rozwiązywałem  
Iphone'y na miejsce kwiatów  
I może krawatów  
Zawijanych na szybko  
Ze śladami tostów z szynką  
Ze szczerym uśmiechem  
Który pojawił się błysnął i zniknął  
Zatruwa mi świat  
Ten niewygodny stan  
Zatarty już ślad  
Przykrywa teraz czas  
Tak wiele tych słów  
Do kosza wrzucę znów  
Nie traćmy już chwil  
Tak bezsensownie  
Tak bezsensownie  
Tak bezsensownie  
Tak bezsensownie  
(instrumental)  
Zatruwa mi świat  
Ten niewygodny stan  
Zatarty już ślad  
Przykrywa teraz czas  
Tak wiele tych słów  
Do kosza wrzucę znów  
Nie traćmy już chwil  
Tak bezsensownie  
Tak bezsensownie  
Tak bezsensownie  
Tak bezsensownie  
Tak bezsensownie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych